PRZEMYSŁAW SOŁGA

UNIwersytet Pedagogiczny w Krakowie

PRZEMYSŁAW.SOLGA@GMAIL.COM

ORCID 0000-0002-0670-8857

Mateusz Sobeczko, *Polska Zjednoczona Partia Robotnicza w Katowicach wobec Kościoła katolickiego w latach 1970–1980*, Studio Noa, Katowice 2017, ss. 323.

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/TiCz.2018.045>

Autor recenzowanej książki jest historykiem, archiwistą i podróżnikiem, absolwentem studiów historycznych na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. Recenzowana praca jest publikacją jego rozprawy doktorskiej, obronionej w 2014 roku na Wydziale Nauk Społecznych tejże uczelni. Jednakowoż jest on bardzo aktywny społecznie, udzielając się w takich organizacjach jak „Stowarzyszenie Humanistyczne: Europa, Śląsk, Świat Mniejszy, jak również naukowo, o czym świadczy fakt zorganizowania przez niego jak dotąd licznych konferencji naukowych. Jest też autorem monografii pt. *Miejsce dekanatu pszowskiego w diecezji katowickiej w latach 1924–2004*¹.

Jak słusznie zauważa Autor, Katowice odgrywały ogromną rolę w odniesieniu do sceny politycznej w całej Polsce, gdyż Edward Gierek był I sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Katowicach do

¹ M. Sobeczko, *Miejsce dekanatu pszowskiego w diecezji katowickiej w latach 1924–2004*, Katowice 2012.

grudnia 1970 roku, silne było też tutaj zaplecze gospodarcze i oraz pozycja Kościoła (s. 14). Te słuszne uwagi prowadzą do wniosku że wybór tematu pracy, oraz określone w niej ramy geograficzne były jak najbardziej słuszne. Uzupełnia ona także lukę w dotychczasowej historiografii dotyczącej relacji państwo–Kościół w PRL.

Jak słusznie konstatuje Autor, „do tej pory zainteresowanie badaczy stosunkami państwo – Kościół w PRL skupiało się w większości na okresie stalinowskimi latami „gomułkowskich” 1956–1970, a w niewielkim stopniu obejmowało kolejną dekadę tzw. realnego socjalizmu” (s. 12). Obala tezę, jakoby dekada Gierka miałyby być zmianą polityki wyznaniowej wobec Kościoła, gdyż „większość źródeł świadczy przeciwko niej” (s. 12). Praca Mateusza Sobeczki to kolejny dowód na to, że legenda Edwarda Gierka jako osoby ugodowej w stosunku do opozycji, nie do końca znajduje swoje podstawy.

Cel pracy został jasno ujęty jako „ukazanie stosunku PZPR w Katowicach wobec Kościoła katolickiego w latach 1970–1980”. Autor jednak w tym samym miejscu wskazuje, że obszar badań w jego pracy obejmuje województwo katowickie (s. 14). W tytule pracy powinna być zatem mowa o województwie katolickim, a nie o Katowicach. Choć w tym mieście znajdowała się siedziba władz partyjnych, to jednak ich decyzje w odniesieniu do Kościoła katolickiego dotyczyły jednak terenu całego województwa.

Rozdział pierwszy ma charakter wprowadzający do dalszych rozważań. Obejmuje takie zagadnienia jak stosunek PZPR do hierarchii kościelnej, zakonów, katolickich oficyn wydawniczych, katolickiego szkolnictwa i obchodów milenium chrztu Polski. Ciekawy jest ostatni podrozdział, dotyczący udziału praktykujących katolików w działalności PZPR. Jako przyczyny ich wstępowania w szeregi partii Autor przytacza takie czynniki, jak „konieczność życiowa, awans w pracy, otrzymanie przydziału mieszkaniowego czy innych niezbędnych, a reglamentowanych dóbr materialnych” (s. 56).

W rozdziale drugim, który dotyczy już lat siedemdziesiątych ukazano mechanizmy zmierzające do wykorzystania pozycji Kościoła dla celów ideologicznych. Opisano relacje tamtejszych władz partyjnych w ówczesnym biskupem Berelą. W czasie spotkań odbywających się w bardzo nieprzyjemnej atmosferze partyjni dygnitarze próbowali wyrzucić wpływ na biskupa w sprawie takich kwestii, jak obsady stanowisk proboszczów,

sprawy własności kościelnej czy też „antykościelnych” wystąpień niektórych duchownych. „Stosunek PZPR w Katowicach do kurii częstochowskiej był jednolity – negatywny, lekceważący” – konstatuje Autor (s. 119).

W rozdziale trzecim Autor porusza stosunek władz komunistycznych w Polsce na terenie województwa katowickiego do poszczególnych obszarów działalności Kościoła, ze szczególnym uwzględnieniem jego materialnych posiadłości oraz szkolnictwa katolickiego w latach 1970–1975. Władze wywierały wpływ na rodziców osób, które zamierzały wstąpić do seminarium duchownego. Groziły im za to konsekwencje zawodowe i finansowe, czasem także karne. Jako jeden z ciekawych przykładów Autor przytacza casus Jerzego Szymika, który wstąpił do krakowskiego seminarium. W zamian a rezygnację syna z planów życia w stanie duchownym oferowano mu dostanie się na dowolną uczelnię i kierunek bez egzaminów wstępnych, nawet w Moskwie. Ojciec Szymika jednak się nie ugiął, przez co stracił stanowisko kierownicze w kopalni „Anna” w Pszowie. Przeniesiono go do innej profesji, bardzo słabo opłacanej, w wyniku czego cała rodzina popadła w trudności finansowe (s. 186). Szkoda, że M. Sobeczko nie przybliżył w tym miejscu ogólnie metod propagandowych, stosowanych wobec chrześcijan przez komunistyczny aparat represji. Opis powyższych wydarzeń jest jego dobitnym przykładem.

W rozdziale czwartym opisano stosunek PZPR do Kościoła katolickiego w województwie katowickim w latach 1975–1978. Inwigilowano duchowieństwo i dążono do skłócenia hierarchów kościelnych, m.in. biskupa Bednorza z kard. Stefanem Wyszyńskim. Autor stawia też, że część kościelnej hierarchii mogła posądzać biskupa o współpracę z SB, jednak w świetle źródeł, którymi dysponował, nie da się tego udowodnić (s. 249). Ciekawym zagadnieniem jest także kwestia pielgrzymek do Piekar Śląskich, które władze komunistyczne zwalczały za wszelką cenę. Przez całą dekadę lat siedemdziesiątych w aktach SB funkcjonowały sprawy obiektywne o nazwie „Piekary” (s. 251).

Ostatni rozdział dotyczy represji wobec Kościoła jeśli chodzi o lata 1978–1980. Oczywistym przełomem był wybór Karola Wojtyły na Biskupa Rzymu, który dla władz komunistycznych w Katowicach był ogromnym zaskoczeniem. Kazimierz Kąkol rozmawiając z biskupem Bednarzem miał powiedzieć: „trzeba był sprzedać pół polski i dochód przeznaczyć na reklamę, a jeszcze nie osiągnięto by takiego zainteresowania Polską, jakie

wywołała elekcja księdza kardynała Wojtyły na papieża” (s. 257). Wizyta papieża na Śląsku w czasie jego pierwszej pielgrzymki do Polski wywołała pewne perturbacje jeśli chodzi o relacje tamtejszego społeczeństwa z władzami społecznymi. Autor książki zaznacza, że Kościół wyraźnie opowiedział się po stronie protestujących w czasie narodzin opozycji politycznej.

Autor stwierdza, że „konflikt obu światopoglądów – chrześcijańskiego i socjalizmu – wynikał z podobieństwa celów. Oba głosiły wyzwolenie z nędzy i ucisku, z tą jednak różnicą, że chrześcijaństwo „odkładało” wybawienie do życia pośmiertnego, a socjalizm zamierzał zbudować je na ziemi” (s. 9). W przypisie podaje bogatą literaturę przedmiotu, m.in. dzieło F. Engelsa pt. *Przyczynek do dziejów wczesnego chrześcijaństwa*. M. Sobeczko wskazuje też, że ideał sumiennej pracy czy sprawiedliwości społeczna były bardzo podobne do chrześcijańskich ideałów (s. 10). Na te pozorne podobieństwa i niebezpieczeństwa, które się z nimi wiązały wskazywał m.in. papież Leon XIII w swojej encyklice *Rerum Novarum*. Szkoda, że Autor nie przybliżył nauki Kościoła na ten temat, odwołując się także do pism kard. Stefana Wyszyńskiego, który również zabierał głos w tej sprawie.

Porównanie sytuacji Kościoła w województwie katowickim do tej z innych części kraju byłoby być może trudnym zadaniem dla Autora, jednak szkoda mimo wszystko, że się go nie podjął. Umożliwiłoby to ocenę represji wobec duchownych na omawianym terenie w skali ogólnopolskiej. Nie mniej jednak bogata literatura przedmiotu, jeśli chodzi o stosunki państwo–Kościół w PRL daje czytelnikowi możliwość poczynienia tego porównania samodzielnie.

Praca Mateusza Sobeczki z jednej strony podnosi kwestię martyrologii Kościoła w PRL, z drugiej zaś dowodzi, że do samego końca istnienia PRL-u wykazywał się on niezłomną postawą, wywierając także wpływ na postawy polityczne wiernych, co w konsekwencji doprowadziło do upadku komunizmu w Polsce. Badania dotyczące relacji państwo–Kościół w PRL, dotyczące poszczególnych terenów kraju na pewno będą kontynuowane, a recenzowana książka jest dowodem na to, że w poszczególnych obszarach polski rozkładały się one różnie, mając jednak zawsze jeden cel ze strony władz partyjnych, jakim była walka z Kościołem i religią.